

# Sylwester Wróbel

---

## "Teorie polityki", Barbara Krauz-Mozer, Warszawa 2005 : [recenzja]

---

Studia Politicae Universitatis Silesiensis 3, 294-298

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Krauz-Mozer: *Teorie polityki*  
Warszawa 2005, s. 165

Książka Barbary Krauz-Mozer to publikacja z kilku względów godna uwagi i zainteresowania. Po pierwsze, dlatego, że autorka podejmuje nieczęsto poruszane zagadnienia teoriopolityczne. W polskiej literaturze politologicznej ostatnich lat dominują publikacje przedstawiające wyniki badań empirycznych, o charakterze przyczynkarskim, najczęściej ograniczające się do ukazania, opisu i analizy pojedynczych zjawisk bądź problemów. Choć ich znaczenia dla rozwoju wiedzy o polityce nie sposób nie dostrzegać, należy zauważyć, iż przyczyniają się doń przede wszystkim w warstwie faktograficznej i opisowej. Rezultatem tego jest zdecydowana dominacja wiedzy faktograficznej nad nomologiczną.

Barbara Krauz-Mozer należy do nielicznego kręgu badaczy od lat poświęcających uwagę procesowi budowy teorii w nauce o polityce oraz metodologicznymi zagadnieniami tej dyscypliny. W *Teoriach polityki* prezentuje, jak można domniemywać, rezultaty najnowszych badań w tym zakresie. Po wtóre, autorka koncentruje się w swoich badaniach na niezwykle istotnym, jeśli nie kluczowym dla wiedzy politycznej i politologicznej, a zarazem ogromnie złożonym i skomplikowanym problemie procesu budowy teorii. Po trzecie, w pracy zostało podjęte zagadnienie konstruowania teorii w perspektywie interdyscyplinarnej. Autorka odwołuje się tedy do ustaleń, modeli i teorii filozofii nauki. Przywołuje publikacje z zakresu ogólnej metodologii nauk. Analizuje kwestie naukoznawcze. Wobec relatywnie niskiego poziomu zaawansowania procesu tworzenia teorii polityki (w ich wielości, czemu autorka daje wyraz w tytule pracy) niezbędne stało się odwołanie do normatywnych ujęć teorii, ale także ich odniesienie do rezultatów wysiłków teoretotwórczych. B. Krauz-Mozer ukazuje zarówno to, jak teoria w nauce o polityce powinna być konstruowana oraz jaki mieć kształt,

strukturę i funkcje, jak i to, jak dalece występujące w nauce o polityce konstrukcje teoretyczne odpowiadają tym wymogom. Po trzecie, zaletą pracy jest i to, że autorka prowadzi rozważania na wysokim poziomie erudycyjnym, wymagającym od czytelnika ponadelementarnej wiedzy z zakresu teorii i metodologii nauki o polityce. Ale też prace tego typu adresowane są do określonych kręgów i środowisk czytelników. Po czwarte, praca zawiera systematyczny, przejrzysty i spójny wykład poruszanych zagadnień. Autorka rozpoczyna go od zawartych w rozdziale pierwszym rozważań skoncentrowanych na pojęciach nauki, teorii, metody i języka, a zatem terminów po wielokroć przywoływanych w kolejnych częściach pracy. Wprowadzenie do problematyki pracy, zawarte także we wstępie, zawiera rozstrzygnięcia mające wpływ na określenie przedmiotu rozważań. Zwraca wśród nich uwagę używanie terminu „nauki polityczne” obok takich, jak „politologia” i „nauki o polityce”. O ile zakres dwóch ostatnich pojęć wydaje się jeśli nie identyczny, to zbliżony, wątpliwości budzi znaczenie pojęcia „nauki polityczne”. Rodzi to pytanie, czy autorka lokuje swoje rozważania w obszarze obejmującym wszystkie dyscypliny społeczne podejmujące kwestie polityczne, a zatem używa pojęcia nauk politycznych w szerszym znaczeniu, czy obejmuje nim ten zakres rozważań, do którego odnoszą się dwa pozostałe terminy.

W rozdziale drugim autorka poświęciła uwagę przedmiotowi badań oraz wzorom naukowości politologii. Ukazując pierwszą kwestię, skupiła się na założeniach filozoficznych, obejmujących przekonanie o istnieniu zewnętrznego – wobec badacza – rzeczywistego świata społecznego, uporządkowanego, ustrukturalizowanego, poznawalnego, o rzeczowej naturze. Pozwala to wyodrębnić w owej rzeczywistości fakty jako podstawowe jej składniki podlegające poznaniu. Czyni też możliwe uchwycenie podobieństwa między nimi, pozwalające na formułowanie prawidłowości, odzwierciedlonych w strukturze praw i formuł nomologicznych.

Autorka kreśląc dwa modele nauki: analityczno-empiryczny i hermeneutyczno-humanistyczny, opowiada się za analityczno-empirycznym. Uczyniła to już zresztą w zawartych w pierwszym rozdziale rozważaniach na temat metody (s. 25). W drugim jeszcze mocniej rysuje jego przewagi jako zdecydowanie bardziej odpowiadającego wymogom dążenia do wiedzy w jak największym stopniu prawdziwej, w drodze wyjaśniania zbiorów faktów społecznych. Problem jednak w tym, że rygorystyczne jej wymogi, dotyczące zwłaszcza wyodrębnienia i pojęciowego bądź ilościowego ujęcia faktów oraz nieprobabilistycznego, a zatem jednoznacznego, deterministycznego charakteru wnioskowania rzadko są w naukach społecznych możliwe do spełnienia. Na przeszkodzie temu stają zwłaszcza: zdolność ludzi do podejmowania decyzji, warunkujących wybór wariantu postępowania, kłopoty z pełnym oddzieleniem badacza od przedmiotu jego badań oraz złożo-

ność samej materii rozważania obejmującej cztery poziomy analizy istnienia rzeczywistości społecznej: przyrodniczy, społeczny, świadomościowy i organizacyjny. Stąd część badaczy za uprawnione uznaje odwoływanie się w opisie i wyjaśnianiu zjawisk społecznych do takich procedur, jak rozumienie, którego zwolennikami stosowania byli przedstawiciele niemieckiej szkoły socjologii humanistycznej (Weber, Simmel, Tönnies), empatia czy interpretacja humanistyczna. Pozwalają one bowiem opisywać i charakteryzować ludzkie działania jako czynności sensowne, motywowane i zmierzające do osiągnięcia stanu rzeczy określanego jako cel. Owe sposoby zdobywania wiedzy na temat są jednak nie mniej problematyczne, jak metody właściwe podejściu analityczno-empirycznemu. Nie są bowiem metodami standaryzowanymi, a tym samym intersubiektywnie kontrolowanymi. Bardzo trudna jest także weryfikacja wiedzy uzyskanej tą drogą.

Rozdział trzeci poświęcony został zagadnieniom definicyjnym teorii. Autorka przypomniała potoczne, niekategorialne sposoby określania tego pojęcia, przedstawione przez Piotra Sztompkę w *Teorii i wyjaśnieniu*, by w dalszej części rozważań skupić się na tym, czym teoria może być. Za najtrafniejsze uznaje Popperowskie jej ujęcie jako zbioru praw, definicji, twierdzeń i hipotez dotyczących danej dziedziny zjawisk, tworzącego rzeczowo powiązaną, uporządkowaną i logicznie spójną całość. Przy czym chodzi o takie systemy twierdzeń, które są nie tylko tematycznie spójne, dotyczą pewnej ustalonej i pod jakimś ważnym względem jednorodnej klasy zjawisk, ale składają się z twierdzeń dostatecznie ogólnych, o charakterze praw, a nie zdań o faktach jednostkowych (s. 55). Z kolei zaś „teoria polityki, stanowiąca pewną szczególną część teorii wyjaśniającej zachowania społeczne, składa się ze wszystkich teorii zbudowanych po to, by wyjaśniać zachowania polityczne, albo szerzej – z teorii instytucji politycznych, takich jak państwo, prawo, reprezentacja czy wybory” (s. 60). Taki kształt teorii to jednak postulat, pewna wizja stanu docelowego. Stosowniej niż o teorii jest mówić, używając pojęcia Tadeusza Klementewicza, o wiedzy teoretycznej bądź, odwołując się do określenia sformułowanego przez Roberta K. Mertona, o teorii średniego szczebla ogólności.

W kolejnym rozdziale autorka analizuje przyczyny tego stanu rzeczy. Są wśród nich językowe, zwłaszcza przeciwieństwo terminów teoretycznych i empirycznych, a także semantyczne i syntaktyczne kryteria formuł nomologicznych.

Nie sposób stopnia niezawodności wiedzy naukowej oddzielić od kwestii uzasadniania zdań teorii. Tym samym autorka w piątym rozdziale przechodzi do zagadnienia strategii budowy teorii, skupiając się na dwóch czystych jej modelach: indukcyjnym i dedukcyjnym. W pełni zgadzam się z twierdzeniem, iż drugi pozwala na formułowanie zdań bardziej ogólnych i ontologicznie otwartych. Problematyczne jest jednakże, czy jest

to metoda wnioskowania bardziej niezawodna niż indukcyjna. W indukcji, zwłaszcza zupełnej, przewiduje się bowiem budowę generalizacji odnoszących się do wcześniej zidentyfikowanej bazy empirycznej. Charakteryzuje się zatem fakty mieszczące się w rzeczywistej, a nie hipotetycznej dziedzinie przedmiotowej, obejmującej zamknięty ich zbiór. Wartość predykcyjna takich twierdzeń jest dyskusyjna, jednak ich potencjał eksplanacyjny w wyodrębnionym zbiorze faktów jest bardzo wysoki.

Przedstawiwszy w czwartym rozdziale pracy, czym jest teoria w ujęciu strukturalnym, w szóstym rozszerza autorka obszar rozważań o funkcjonalny model teorii, przez wielu badaczy uznawany za pełniej ukazujący swoistość teorii naukowej jako konstruktu badawczego. Łatwiej też wykazać, iż twierdzenia w naukach społecznych cechuje jeśli nie tożsamość, to znacząca zbieżność z prawami formułowanymi w innych dyscyplinach, w perspektywie funkcjonalnej niż strukturalnej.

Wnikliwe rozważania na temat funkcji teorii B. Krauz-Mozer koncentruje na, uznawanej za kluczową, funkcji wyjaśniającej. Z kolei wśród różnych modeli, typów i rodzajów wyjaśniania opowiada się za dedukcyjnym i nomologicznym. Cztery sformułowane przez nią wymogi wyjaśniania dedukcyjnego brzmią następująco:

- 1) eksplanandum jest logiczną konsekwencją eksplanansu,
- 2) eksplanans musi zawierać prawa ogólne,
- 3) eksplanans musi mieć treść polityczną,
- 4) zdania tworzące eksplanans muszą być prawdziwe,

Są to zatem wymogi: prawomocności, spójności semantycznej, prawidłowości i nomologiczności.

Wartość wyjaśniania nomologicznego zaś wyraża się przede wszystkim w jego ogólności, otwartości empirycznej i uniwersalności. Stosowanie tego typu wyjaśniania w pełnej postaci jest niezwykle trudne, jeśli w ogóle możliwe. Dlatego autorka opowiada się za nomologicznym modelem nauki, lecz za zmodyfikowaną postacią prawa nauki. Proponuje bowiem rezygnację z warunku nieograniczonej uniwersalności twierdzeń ogólnych, aby za prawa naukowe mogły zostać uznane zdania spełniające funkcje przypisywane im, a zatem rekonstruujące prawidłowości występujące w zbiorach faktów politycznych i dociekające ich istoty. W takim ujęciu wyjaśnianie przyczynowe jest na pewno jednym z rodzajów wyjaśniania przez prawa, lecz czy tylko „szczególnym jego rodzajem”? Autorka nie odniosła się do kwestii modelu Hempela-Oppenheima przez wielu badaczy uznawanego za jedyny dopuszczalny model wyjaśniania naukowego. W miejsce tego pisze o wyjaśnianiu przyczynowym, a zatem proponuje szersze ujęcie problemu. Powszechnie uznawany za zawierający największy potencjał eksplanacyjny model wyjaśniania przyczynowo-skutkowego należy zaś do wykorzystywanych z powodzeniem w naukach społecznych.

Granice jego stosowalności wyznaczają raczej założenia i wymogi wyjaśniania przyczynowo-skutkowego, których nie spełnia wiele zbiorów faktów społecznych, niż zawodność tego sposobu budowy wiedzy teoretycznej. Stąd bierze się sięganie po nie mniej zawodne procedury wyjaśniania teleologicznego, funkcjonalnego, genetycznego, strukturalnego czy skutkowo-przyczynowego. Pozwalają one na formułowanie zdań naukowych mniej pewnych i ogólnych, ale z reguły dobrze odzwierciedlających zależności faktów politycznych.

W dopełnieniu rozważań w ostatnim rozdziale pracy autorka zajęła się prognostyczną i praktyczną funkcją nauki. Przypomniała oczywiście, zdawałoby się, różnice między nauką a praktyką polityczną i między wiedzą a jej zastosowaniami, które jednak wymagają stałego akcentowania w sytuacji, gdy politycy domagają się od politologów i reprezentantów innych nauk społecznych wiedzy „technicznej”, bez mała „inżynierskiej”, pozwalającej na konstruowanie zdarzeń politycznych. Na przeszkodzie w sprostaniu tym oczekiwaniom stoi zarówno warunkowość, jak też zawodność wiedzy teoretycznej, ukazującej ogólne reguły istnienia i przeobrażeń faktów politycznych.

Książka Barbary Krauz-Mozer to wartościowe, wnikliwe, rzetelne, inspirujące do dalszych dyskusji i badań studium stanu teorii w nauce o polityce, godne polecenia tym, których interesują procesy poznawcze w tej dyscyplinie.

*Sylwester Wróbel*